



Misjonarska Rodzina
Matki Bożej

1 kwietnia 2025 r., Saint-Pierre-de-Colombier

Z MATKĄ BOŻĄ ZRÓBMY WSZYSTKO, CO POWIE NAM JEZUS!

Drodzy przyjaciele,

Nasz Kościół oplakuje śmierć papieża Franciszka i przygotowuje się do kolejnego konklawe, które rozpocznie się 7 maja. Dnia 2 kwietnia, w Święto Miłosierdzia Bożego 2005, wspominaliśmy 20-lecie przejścia do życia wiecznego Świętego Jana Pawła II. W niedzielę 27 kwietnia, w święto Miłosierdzia Bożego 2025, obchodziliśmy jedenastą rocznicę jego kanonizacji. Dnia 28 kwietnia rozpoczęliśmy nowennę różańcową do Matki Bożej Różańcowej z Pompejów we wspólnocie i komunii z Kościołem powszechnym i naszymi przyjaciółmi. Założycielem tego sanktuarium Matki Bożej Różańcowej jest **Błogosławiony Bartolo Longo**, którego dekret kanonizacyjny został podpisany przez papieża Franciszka 24 lutego 2025 roku! Dnia 3 marca 1884 r. **Najświętsza Maryja Panna** wyjaśniła cudownie uzdrowionej w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej z Pompejów, że jeśli będziemy Ją wzywać pod imieniem Matki Bożej Różańcowej, odmawiając trzy nowenny codziennego różańca, otrzymamy wszystko, czego zapagniemy, jeśli będziemy to uzupełniać trzema nowennami dziękczynnymi. Z naszymi sercami zwróconymi ku Zmartwychwstałemu Jezusowi, Najświętszej Maryi Pannie, Aniołom i Świętym, w tym Świętym Papieżom Janowi XXIII, Pawłowi VI i Janowi Pawłowi II, módlmy się intensywnie za Kardynałów, którzy będą mieli za zadanie wybrać nowego Następcę Świętego Piotra. Niech kardynałowie, wspierani modlitwami Kościoła powszechnego i naszymi sześcioma nowennami, zostaną oświeceni przez Ducha Świętego w wyborze przyszłego papieża.

1) **Modlitwa wstępna:** *Przyjdź Duchu Święty... Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... Modlitwy do Matki Bożej Śnieżnej, Św. Józefa, Św. Atanazego, Św. Jakuba Górnika i Filipa, Św. Bernarda, Św. Rity, Św. Eleny Guerra, Św. Jeanne-Antide, Św. Salomé, Św. Magdaleny- Zofii, Św. Filipa Néri, Błogosławionej Elii, Św. Petroneli, Św. Joanny d'Arc, Błogosławionej Marii Céline, Świętych Aniołów Stróżów.*

2) **Postanowienia:** Zjednoczyć się, najlepiej jak potrafimy z nowenną do Matki Bożej Pompejańskiej.

Słowo Boże: J 2, 1-12. Maryja dyskretnie pyta Jezusa: „Nie mają już wina” Jezus wystawia ją na próbę: „Czyż to moja lub Twoja sprawa..? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?”. Ale Maryja Panna nie zwątpiła, powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Podziwiamy ufność sług: napełnili oni wodą 6 dzbanów o pojemności 100 litrów. Jezus prosi ich, aby zaczerpnęli wody i przynieśli ją gospodarzowi, który czeka na wino. Byli posłuszni Jezusowi jak dzieci, ponieważ Maryja Dziewica powiedziała im: zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie! *A czy my posłuchamy Matki Bożej i zrobimy wszystko, co powie nam Jezus?*

«Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko,

cokolwiek wam powie». Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory». Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni”. (J 2, 1-12)

3) **Impuls Duchowy:** Czyńcie wszystko, co Jezus wam powie!

a) **Odmawiajcie różaniec i naśladujcie świętego Jana Pawła II, mówiąc do naszej Matki: „Totus tuus”!**

Święty Ludwik Maria Grignon de Montfort napisał: „O! Jakże dobrze spożytkowałbym moją pracę, gdyby to małe dzieło, wpadając w ręce dobrze ukształtowanej duszy, zrodzonej z Boga i Maryi, a nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli człowieka, odkryło i natchnęło ją, dzięki łasce Ducha Świętego, doskonałością i ceną prawdziwego i głębokiego nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny... Ponieważ istota tego nabożeństwa polega na wnętrzu, które ma kształtować, nie będzie ona jednakowo rozumiana przez wszystkich: - niektórzy poprzestaną na tym, co jest na zewnątrz, i nie wyjdą poza to, i tych będzie najwięcej; - niektórzy, w niewielkiej liczbie, wejdą do jej wnętrza, ale przejdą tylko jeden stopień. - Kto wejdzie na drugi stopień? Kto osiągnie trzeci? - Wreszcie, kim jest ten, który będzie tam według swojego stanu? Tylko ten, któremu Duch Jezusa Chrystusa objawi tę tajemnicę i sam poprowadzi tam wierną duszę, aby postępowała od cnoty do cnoty, od łaski do łaski i od światła do światła, aby dojść do przemiany siebie w Jezusa Chrystusa i do pełni Jego czasu na ziemi i Jego chwały w niebie”. (Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, nr 112 i 119)

Święty Jan Paweł II zrozumiał, dzięki Świętemu Ludwikowi Marii, **doskonałość i cenę prawdziwego i głębokiego nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Aby podziękować i naśladować Świętego Jana Pawła II i czynić to, co mówi nam Jezus, przeżyjmy ten miesiąc Maryi w Roku Świętym 2025, odmawiając codziennie różaniec i odmawiając „Totus Tuus” do Matki Bożej Różańcowej.**

b) **Obumierajmy dla grzechu i żyjmy nowym życiem w łasce Bożej (Rz 6, 3-11)!**

Żyjmy tym fundamentalnym tekstem św. Pawła z przekonaniem i determinacją, w natchnieniu Ducha Świętego. Umarliśmy dla grzechu wraz z Jezusem ukrzyżowanym, a wraz z Jezusem zmartwychwstałym żyjemy nowym życiem dzieci Bożych dzięki łasce uświęcającej i cnotom teologalnym wiary, nadziei i miłości. Bądźmy prawdziwie solą ziemi i światłem świata (Mt 5, 13).

c) Szukajmy tego, co w górze; tam bowiem jest zmartwychwstały Jezus Chrystus (Kol 3, 1-4)!

Obumarli dla grzechu wraz z Jezusem ukrzyżowanym, nie możemy już być niewolnikami grzechu. Nasz Założyciel pisał do naszych przyjaciół 20 kwietnia 1977 r.: „Jest absolutnie konieczne, aby kontemplować w ich boskiej rzeczywistości tajemnice, które celebруем, kontemplować długo, medytować, modlić się, nawiązywać kontakt i utrzymywać kontakt z Tym, który wstał z grobu z ciałem i duszą, żyjąc prawdziwym życiem, które chce nam przekazać... Nie ma prawdziwej radości wielkanocnej poza uzyskaniem bardziej dynamicznej łaski codziennego życia w tym duchu wiary, w prawdziwym świetle, poza, i ponad wszystkimi subtelnymi pozorami, które próbują nas oślepić. Powtarzam: aby żyć tymi rzeczywistościami, aby chodzić w prawdziwym świetle, potrzebujemy, absolutnie potrzebujemy medytacji, kontemplacji, czasu z Najświętszą Maryją Panną. Potrzebujemy modlić się do Niej, potrzebujemy Różańca, potrzebujemy duchowych lektur: w przeciwnym razie, nie będziemy w stanie przeżyć tego Życia, ziemia będzie nam ciężka, dusić. I nie będziemy mogli być Światłem i życiem dla naszych braci i siostr. Nie żyjemy połowicznie i bez przekonania, ale w energii Miłości przekazywanej przez Ducha Świętego! *W górę serca!*

d) Naśladujmy świętą Marię Magdalenę, która po Maryi Dziewicy najbardziej kochała Jezusa!

Kiedy św. Maria Magdalena (J 20, 11-18) usłyszała, jak zmartwychwstały Jezus zwraca się do niej po imieniu „Maria”, rozpoznała Go i przepełniła ją radość! *Zmartwychwstały Jezus kocha nas do szaleństwa.* Umarł za nas na krzyżu i w tym okresie wielkanocnym woła każdego z nas po imieniu. **On nas zna; nasze imiona są wyryte na Jego dłoniach** (Iz 49,16). Przestańmy ubolewać nad naszymi przeszłymi grzechami, nawróćmy się naprawdę, wyznajmy te grzechy raz na zawsze i *kochajmy Jezusa tak, jak kochała Go Święta Maria Magdalena, nie tylko trochę, ale namiętnie, aż do szaleństwa!*

e) Otrzymaliśmy boską cnotę miłości: kochajmy jak Jezus!

KKK uczy nas, że w dniu naszego chrztu otrzymaliśmy boską cnotę miłości, która *zabezpiecza i oczyszcza ludzką zdolność kochania, podnosząc ją do nadprzyrodzonej doskonałości miłości Bożej* (KKK 1827). Bez tej miłości nie bylibyśmy w stanie kochać tak, jak nakazał nam Jezus: „*Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowałem*” (J 13, 31-33).

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus jest naszym wielkim wzorem: „*kochać to dawać wszystko i dawać siebie samego*”! Piotr trzykrotnie zapał się Jezusa podczas Męki, ale gorzko płakał i prosił Go o przebaczenie. Po cudownym połowie ryb nad jeziorem zmartwychwstały Jezus zapytał go trzykrotnie (J 21, 15-17): „*Czy miłujesz Mnie (miłością caritas) więcej aniżeli ci?*” *Czy miłujesz mnie? Czy kochasz mnie (przyjacielską miłością)?*” Polskie tłumaczenie nie oddaje niuansów greckiego tekstu. Piotr trzykrotnie odpowiedział: „*Kocham Cię (przyjacielską miłością)*”. Jezus utwierdził go w jego misji „Skały” (Mt 16,13-23). Nie lękajmy się już więcej: naśladujmy św. Piotra, który po trzykrotnym wyznaniu miłości Jezusowi, umiłował swego Zbawiciela nie tylko miłością przyjaźni, ale miłością caritas, oddając za Niego życie w Rzymie! Z mocą Ducha Świętego możemy i musimy go naśladować, ponieważ jesteśmy zdolni kochać jak Jezus!

f) „Pan mój i Bóg mój”! Naśladujmy niewierzącego apostoła i uwierzmy! (J 20, 19-31)

Ewangelia Niedzieli Miłosierdzia powinna wprowadzić nas w **wielką nadzieję Roku Świętego 2025!** Wszyscy znamy wyznanie niewiary apostoła Tomasza, ale teraz musimy **żyć nieustraszoną Wiarą tego apostoła!** On nie widział boskości Jezusa. Dopiero jak dotknął ran Jego zmartwychwstałego ciała, włożył rękę w Jego przebity bok i złożył wyznanie wiary: **„Pan mój i Bóg mój”!** Nasz Ojciec Założyciel ponownie napisał do naszych przyjaciół w liście, który już cytowaliśmy: **„Czy wystarczająco rozumiemy konieczność poświęcenia czasu na celebrowanie liturgii, na modlitwę, na serdeczny wysiłek do zjednoczenia serca z naszym Panem? Im mniej się modlimy, tym mniej chcemy się modlić, ponieważ jesteśmy anemiczni, a zatem bez apetytu i bez głębokiej radości. Im bardziej oddajemy się modlitwie, tym bardziej żyjemy Duchem Świętym, tym bardziej wibrujemy Prawdą i Miłością i tym bardziej doświadczamy na tej ziemi naszego uczestnictwa w paschalnej radości Zmartwychwstałego Ukrzyżowanego. Nawiązując do tych refleksji, chciałbym, abyście wszyscy podjęli prawdziwy, wielkoduszny, wyzwajający wysiłek: przede wszystkim, abyście przeżywali niedziele, które są prawdziwie „dniami Pańskimi”, a nie dniami na majsterkowanie lub płytkie zajęcia: potrzebujemy kochających kontaktów z Bogiem, kochających kontaktów z naszymi braćmi i siostrami; uczynicie wasze niedziele dniami bogatymi w prawdziwe życie... Następnie: „Radujcie się i weselcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie” (Mt 5, 12). Pocieszaj siebie i innych tą Wiarą - i oczywiście działajmy z miłością, aby ulżyć cierpieniu. Ale głosicie, zarówno w te dobre jak i trudne godziny, że liczy się tylko jedno: życie wieczne”.** Idźmy więc naprzód w wielkanocnej radości, aby żyć w wierze, naśladując świętego Tomasza i wprowadzając w życie to, co mówi nam nasz Założyciel!

g) Bądźmy wierni Wierze i Tradycji Kościoła oraz otwarci na bliźnich!

Składajmy świadectwo z przekonaniem i radością o łasce paschalnej, która nas przemieniła. Święty Paweł napisał do Koryntian (1 Kor 9, 16): **„Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”**. Święty Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* napisał (RM 11): **„Misja wynika nie tylko z formalnego nakazu Pana, ale także z głębokiej potrzeby życia Bożego w nas. Ci, którzy należą do Kościoła katolickiego, powinni uważać się za uprzywilejowanych, a przez to tym bardziej zaangażowanych w dawanie świadectwa wiary i życia chrześcijańskiego, które jest służbą dla ich braci i siostr oraz odpowiedzią należną Bogu, pamiętając, że „wielkość ich stanu musi być związana nie z ich zasługami, ale ze szczególną łaską Chrystusa; jeśli nie odpowiadają jej w myśli, słowie i czynie, nie przyniesie im to zbawienia, ale surowszy sąd”**. Nasz Założyciel blisko zaprzyjaźnił się z panem Gérardem Soulages, założycielem grupy „Fidélité et ouverture”. W tym okresie wielkanocnym Roku Świętego 2025 weźmy pod uwagę wezwanie do misji skierowane przez Jezusa do Apostołów przed wstąpieniem do nieba, będąc **wiernymi Ewangelii i Tradycji oraz otwartymi na ludzi naszych czasów. WIERNOŚĆ I OTWARTOŚĆ!**

h) W sposób nieustraszony dawajmy świadectwo naszej pobożności Maryjnej śladami Świętego Jana Pawła II!

Nie zapominajmy o dziedzictwie Świętego Jana Pawła II w 20. rocznicę jego powołania do życia wiecznego! Bądźmy w naszym Kościele, jak nas o to prosił, **Świadkami Miłości i apostołami Różańca**. Uczynimy to poprzez wierność modlitwie różańcowej i **codzienne odmawianie „Totus tuus”!** Wreszcie, zastosujmy w praktyce to, o co Najświętsza Maryja Panna poprosiła służących na weselu w Kanie

Galilejskiej: *zróbmy wszystko, cokolwiek Jezus nam powie! Bądźmy odważnymi i pełnymi entuzjazmu świadkami Jezusa, naśladowując apostołów w tym okresie wielkanocnym Roku Świętego 2025!*

4) Liturgia: 11 maja: Niedziela Modlitw o powołania kapłańskie i zakonne; 13 maja: Święto Matki Bożej Fatimskiej; czwartek 29 maja: Święto Wniebowstąpienia Pańskiego, początek nowenny liturgicznej przygotowującej nas do uroczystości Zesłania Ducha Świętego; 31 maja: Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny.

5) Szkolenia: możemy przyjrzeć się bliżej listowi apostolskiemu św. Jana Pawła II o różańcu „Rosarium Virginis Mariae” z 16 października 2002 roku. Zacytujmy zakończenie: „Skladam ten list apostolski w mądre ręce Najświętszej Maryi Panny, duchowo kłaniając się przed Jej wizerunkiem we wspaniałym sanktuarium zbudowanym dla Niej przez **Błogosławionego Bartolo Longo, apostoła Różańca**. Z radością czynię własnymi wzruszające słowa, którymi kończy on swoje słynne **Blaganie do Królowej Różańca Świętego**: «O Różańcu błogosławiony przez Maryję, **słodki łańcuchu, który łączysz nas z Bogiem**, węzle miłości, który jednoczysz nas z Aniołami, wieżo mądrości w obliczu napaści piekła, oazo bezpieczeństwa w powszechnym rozbiciu statku, nigdy nie pozwolimy Ci odejść. Będiesz naszym pocieszeniem w godzinie agonii. Dla ciebie, ostatni pocałunek życia, gdy zanika. A ostatnim słowem na naszych ustach będzie Twoje słodkie imię, o Królowo Różańca z Pompejów, o nasza najdroższa Matko, o ucieczko grzeszników, o Wszechwładna Pocieszycielko strapionych. Błogosławiona jesteś wszędzie, teraz i zawsze, na ziemi i w niebie». **I nie zapominajmy, że różaniec jest łańcuchem, który wiązuje Szatana!**

6) Misja, działanie: módlmy się na różańcu o łaski dla kardynałów, którzy wezmą udział w konklawe.

Cała nasza Misjonarska Rodzina Matki Bożej Śnieżnej dziękuje za modlitwy i złożone ofiary zapewniając jednocześnie o naszych modlitwach i wyrazach serdeczności. Życzymy szczęśliwego miesiąca maryjnego w Roku Świętym. Z serca wam błogosławię i dziękuję za waszą hojność.

Ojciec Bernard